25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 253.

Kraków, sobota 28 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Klęska Amerykanów pod Filipinami.

Japońskie samoloty w pościgu za wycofującą się flotą przeciwnika

Tokio, 27 października. **W związku z bitwą morską na wodach na wschód od Filipin główna kwatera cesarska wydała oświadczenie, zaznaczając, że Japończykom udało się zatopić 2 dalsze lotniskowce i 1 krążownik. Pozatem uszkodzono 4 dalsze lotniskowce.**

Z komunikatów wydanych we czwartek z głównej kwatery cesarskiej wynika — jak podaje radjo japońskie — że Amerykanie stracili podczas bitwy morskiej i powietrznej pod Filipinami w dniach 25 i 26 października 6 lotniskowców, 3 krążowniki oraz 1 kontrtorpedowiec. Okręty te zostały zatopione. Pozatem uszkodzono: 6 lotniskowców, 2 okręty liniowe lub krążowniki. Zatopiono wreszcie lub uszkodzono 26 transportowców i 12 łodzi desantowych. Tym samym wielkie starcie pomiędzy flotą japońską a amerykańską na wschód od Filipin w dniach 25 i 26 października zakończyło się wielkiem zwycięstwem japońskiem. Resztki floty amerykańskiej wycofują się na zachód, a samoloty japońskie ścigają je w dalszym ciągu.

Straty własne: 1 okręt liniowy zatopiony, 1 dalszy uszkodzony, pozatem stracono pewną liczbę samolotów, które bądź to umyślnie rzuciły się na swe cele, bądź też nie powróciły.

Amerykanie potwierdzają stoczenie bitwy.

Berno, 27 października. **Jak oznajmia brytyjska służba informacyjna, główna kwatera floty Stanów Zjednoczonych podała do wiadomości, że pod Filipinami rozgrywa się nowa bitwa morska.** Admirał Nimitz oświadczył, że silne jednostki floty japońskiej, m. i. okręty linjowe i krążowniki zostały zauważone w poniedziałek, przyczem płynęły w kierunku na Filipiny. Znajdowały się one na morzu chińskiem i na morzu Zulu. Japońskie okręty wojenne kierowały się w stronę wyspy Leyte, a następnie eskadry samolotów pewnej amerykańskiej formacji lotniskowców przystąpiły do akcji przeciwko Japończykom. Nie oznajmiono jeszcze szczegółów. Po stronie amerykańskiej użyto do akcji trzeciej eskadry floty pod dowództwem admirała Halsey'a. Zastępca admirała Nimitza na Honolulu oświadczył: „Istnieją wszelkie powody ku temu, aby przypuszczać, że toczy się większa bitwa morska z Japończykami i że **znajdujemy się może w jednej z najbardziej krytycznych chwil naszej historji".**

Wyeliminowano 62 aljanckie okręty wojenne.

Tokio, 27 października. **Straty aljanckie w okrętach wojennych składają się obecnie, jak wynika z 2-ch komunikatów głównej kwatery cesarskiej, opublikowanych we czwartek popołudniu, łącznie z 62 jednostek wojennych, przyczem 28 zatopiono, a 34 ciężko uszkodzono.** Wyniki opublikowane w poprzednich komunikatach głównej kwatery cesarskiej nie są zawarte w powyższem zestawieniu strat aljanckich.

Tokio, 27 października. W dalszym ciągu działań wojennych przeciwko aljanckim jednostkom nawodnym w zatoce Leyte japońskie formacje lotnictwa zadały dalsze ciężkie straty aljanckim zespołom. Wiadomość tę podaje pewien japoński punkt oparcia na Filipinach. Z pośród grupy aljanckich statków transportowych samoloty japońskie zatopiły natychmiast jeden transportowiec, podczas gdy 10 dalszych zostało ciężko uszkodzonych i zapalonych. Pozatem uszkodzono ciężko i trafiono 2 krążowniki, które mogły być ewentualnie okrętami linjowemi. Piloci japońscy dokonali ponadto ataku na zgrupowanie aljanckich jednostek desantowych w zatoce Leyte. Zatopiono 10 statków, a 2 dalsze uszkodzono ciężko i zapalono. **Lotnictwo japońskie kontynuowało swe ataki i oczyściło zatokę Leyte z pozostałych tam jeszcze statków amerykańskich.**

„Roosevelt odpowiedzialny za klęskę".

Tokio, 27 października. Na temat bitwy pod Filipinami pisze dziennik „Asahi Szimbun", co następuje: Nie istnieje bardziej niebezpieczna strategja, aniżeli ta, na którą ma wpływ polityka partyjna, bądź też osobista zarozumiałość. Każde przedsięwzięcie wojskowe, oparte na tego rodzaju podstawach, musi niezawodnie zakończyć się klęską i katastrofą. Sam Roosevelt, jako zarozumiały szef partji i nie tylko jako najwyższy dowódca amerykańskich sił zbrojnych, musi stać się odpowiedzialnym za niebywałą dotychczas klęskę w historji marynarki. Japonja wie, że zwycięstwo osiągnięte pod Filipinami, które nastąpiło do sukcesie pod Formozą, jest tak dalece decydującem, biorąc pod uwagę strategję wojskową, że można tylko postawić pytanie, kiedy wreszcie Roosevelt będzie mógł w Waszyngtonie przestać zatajać prawdę o katastrofie przed opinją Stanów Zjednoczonych.

USA oznajmiają stratę 3-ch łodzi podwodnych.

Madryt, 27 października. Admiralicja amerykańska komunikuje — jak podaje „EFE" z Nowego Jorku — stratę trzech dalszych łodzi podwodnych floty Pacyfiku. Każdy z tych okrętów miał 65 ludzi załogi.

Pięciolecie istnienia Gen. Gubernatorstwa.

Akt państwowy na Zamku Krakowskim.

Kraków, 27 października. **W dniu 26 października obchodzono 5-tą rocznicę istnienia Generalnego Gubernatorstwa szeregiem oficjalnych uroczystości, które znalazły punkt szczytowy w akcie państwowym na Zamku krakowskim, gdzie Generalny Gubernator dr. Frank w obecności licznych przedstawicieli wojska, partji narodowo-socjalistycznej oraz administracji wygłosił przemówienie okolicznościowe.**

Szef Rządu, sekretarz stanu dr. Bühler, złożył obszerne sprawozdanie z pracy i z wysiłków, dokonanych przez niemieckie czynniki administracyjne, celem ogólnego podniesienia życia, produkcji przemysłowej i rolnej.

„Krakauer Zeitung" drukował p. t. „Pięć lat Generalnego Gubernatorstwa" artykuł wstępny dra Franka, który w ramach retrospektywnego przeglądu ogólnego rozwoju stosunków na terenie Generalnego Gubernatorstwa od roku 1939 scharakteryzuje zasadnicze tendencje reprezentowane w postępowaniu urzędowych czynników niemieckich. Generalny Gubernator pisze w związku z tem, co następuje:

„Obecny ład jest zbudowany na koniecznych zasadach podyktowanych wojną. Albowiem nie można zapominać o tem, że Niemcy wzięły na siebie ogół ciężaru wojny, prowadzonej przeciw mocarstwom światowym, bogato obdarzonym w rezerwy ludzkie i surowcowe. **W obecnej chwili cała Europa znajduje się jedynie pod opieką i nadzieją zwycięstwa niemieckiego,** albowiem nie Anglja przywłaszczyłaby sobie Europę, lecz jedynie uczyniłby to bolszewizm moskiewski. Co to znaczy, z tego zdaje sobie doskonale sprawę owa znaczna część Europy, która w związku z ogólnym rozwojem działań wojennych ostatnich miesięcy dostała się w pazury brutalnych tyranów moskiewskich. Tak samo jest z nami. **Okropny los Warszawy spowodowany przez powstańców.** Rzecz jasna, że nie można było sforsować tego rodzaju przedsięwzięcia przeciw potędze wojennej Niemiec. **Zresztą sam generał Bór przyznał się otwarcie do tego że żałuje wywołania powstania, skierowanego przeciw Niemcom,** albowiem i w tym wypadku postawa Anglji ponownie odznaczyła się tem, że nie zrealizowała swych przyrzeczeń. Za wszystkie szkody zaś odpowiada nikt inny, jak tylko naród polski.

Władze niemieckie są i nadal zdecydowane zagwarantować wszelkiemi środkami pokój publiczny, porządek i bezpieczeństwo. Oby się każdy przystosował do tego!"

Węgry walczą o swój byt.

Rozkaz dzienny premjera Szalassy'ego do honwedów.

Budapeszt, 27 października. **Premjer Szalassy ogłosił rozkaz dzienny do honwedów w którym czytamy m. in. co następuje:**

„Zdrajcy, którzy kierowali się wyłącznie tylko własnemi celami, zamierzali nam wbić nóż w plecy. Nie mają oni nic wspólnego z naszym społeczeństwem. Własne swe interesy postawili ponad sprawy społeczeństwa naszego. W najcięższej chwili Opatrzność Boska dała nam możliwość, że wymietliśmy wrogów naszego narodu węgierskiego i że udało nam się przywrócić przygnębione już narodowe samopoczucie tak, że wysoko dzierżymy znów sztandar narodowy. Umożliwiliśmy to, że **naród cały przyznaje się znów do jednej wspólnej idei, za którą warto ponosić ofiary, warto przelewać krew a nawet jeżeli zajdzie potrzeba ponieść śmierć.** W ten sposób ręce nasze dzierżą nową broń. Nie może już być żadnych przeciwieństw pomiędzy bojownikami a pomiędzy robotnikami, pracującymi na zapleczu. Nasze światopoglądy nie mogą już wykazywać żadnych różnic. Wierność w odniesieniu do narodu naszego, ofiarność dla niego, głębokie uczucie wspólnej do siebie przynależności, odwaga i czystość moralna w niewzruszonej wierze — oto nasz światopogląd, według którego zajmiemy wyznaczone nam stanowisko przy nowem uporządkowaniu Europy.

Honwedowie! Bracia! W krytycznej chwili historycznej wzywam was do wytrwania. Żaden z was nie powinien stracić otuchy. **Nie jesteśmy sami, bijemy się również i dziś wspólnie z naszymi towarzyszami niemieckimi, których wierność poznaliśmy już w pierwszej wojnie światowej i z którymi łączą nas również i w wojnie obecnej więzy, przypieczętowane krwią.** Nie jesteśmy sami, bo obecnie cały naród jest z nami, nasi obywatele, nasi robotnicy, nasza młodzież, nasze matki, a również i serca dzieci naszych biją ku wam bojownikom. Nie jesteśmy sami, skoro z nami jest Bóg, w którego święte imię rozpoczęliśmy walkę i walczyć będziemy aż do zwycięstwa ostatecznego. Odpowiednio do tego, jak bić się będziemy, wypadnie też nasz los, nasza przyszłość i nasza nagroda!".

Minister sprawiedliwości Władysław Budinsky oświadczył w jednym z przemówień, że gdyby niemiecka siła zbrojna przestała walczyć, to wówczas bolszewickie hordy Stalina spustoszyłyby zupełnie Węgry. — Dlatego też Węgry walczą dziś o swój byt i nie ścierpią żadnych indywidualnych akcyj.

W przemówieniu radjowem wezwał minister rolnictwa hrabia Palffy wszystkich rolników, aby z największą energją zabrali się do uprawy jesiennej i aby sobie stale uprzytomniali to, że jedynie przy intensywnej pracy możliwe jest odpowiednie zaopatrzenie zwiększonej liczby ludności przy równocześnie zmniejszonym obszarze uprawy. Przy rozwiązywaniu kwestji uchodźców, tak mówił minister, nie powinien nikt liczyć na same tylko kroki, podjęte przez rząd, ale każdy pomagać powinien z własnej czynnej inicjatywy, aby uchodźcy z węgierskich terenów wschodnich użyci byli przedewszystkiem w rolnictwie.

Zamknięcie szkół w kraju.

Budapeszt, 27 października. Minister oświaty wydał postanowienie w związku z totalną mobilizacją wojenną Węgier, aby od dnia 29 października aż do odwołania zamknięto wszystkie szkoły publiczne włącznie z wyższemi uczelniami. Zwolnione przez to siły nauczycielskie, tudzież wszystkie inne, mają być użyte w jakiejkolwiek formie w ramach obrony kraju.

Bałkany terenem wpływów sowieckich

Sztokholm, 27 października. **Minister stanu Wielkiej Brytanji Law oświadczył pośrednio na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, że Bałkan będzie zasadniczo przydzielony Związkowi Sowieckiemu jako jego sfera wpływów.**

Jak podaje agencja Reutera, zaprzeczył on mianowicie w odpowiedzi na pytanie, czy półwysep Bałkański będzie podzielony pomiędzy Anglję a Związek Sowiecki na odrębne sfery interesów.

Genewa, 27 października. **Tygodnik angielski „New Leader" rzuca pytanie, jakie zamiary żywi Rosja Sowiecka wobec państw Europy południowo-wschodniej, wobec Bułgarji i Węgier oraz wobec Jugosławji i Grecji.**

Czyżby mocarstwa zachodnie miały jakiekolwiek podstawy do pewnych zamiarów sowiecko-rosyjskich, na podstawie których uważali za stosowne wykonać inwazję do Grecji ze względów politycznych i wojskowych? W dalszym ciągu pismo wspomniane mówi, że **los Polski powinien dla Londynu i Waszyngtonu stanowić naukę i doprowadzić do zrozumienia, że los tego kraju podyktowany jest brutalną siłą.** Czy Anglja i Stany Zjednoczone zgadzają się z polityką moskiewską w odniesieniu do Polski, lub też istotnie nie dysponują oni należytemi środkami ku temu, by zapobiec takiej polityce, to bynajmniej nie zmienia faktu, że Wielka Brytanja z całym spokojem i bezczynnie przygląda się kaleczeniu obszarów Polski, w imię całości której rzekomo wypowiedziała wojnę. Krążą pogłoski, że Kreml pertraktuje z rządem bułgarskim, aby uzyskać dla Bułgarów dojście do morza Śródziemnego przez Trację.

„New Leader" sądzi, że pomimo wszelkich zaprzeczań musi być dużo prawdy w tych pogłoskach. Czasopismo „Tablet" zajmuje się oświadczeniem bułgarskiego ministra propagandy, według którego grecki ruch partyzancki E. A. M. zawarł z Bułgarami umowę, przewidującą odstąpienie Tracji na rzecz Bułgarji. Wysuwa się przytem pytanie, czy czasem Moskwa nie wysunęła w danym wypadku Bułgarji, aby przybliżyć się do urzeczywistnienia swych planów. Bułgarska Tracja stanowi odskocznię do greckich Salonik, na które oko zwrócili Sowieci.

Rząd bułgarski nie zna jeszcze warunków zawieszenia broni.

Budapeszt, 27 października. Rząd sofijski dementuje ponownie wszelkie pogłoski, jakoby zaznajomiony został z warunkami zawieszenia broni.

Bułgarzy opuszczają Trację.

Berno, 27 października. **Agencja Reutera komunikuje z Grecji, że wojska bułgarskie przygotowują się w chwili obecnej do opuszczenia Tracji.**

Zgodnie z przyrzeczeniem rządu w Sofji, aż do czwartku nie ma pozostać żaden żołnierz bułgarski w Tracji. Wiadomość Reutera jest o tyle charakterystyczna, że mówi się teraz o Tracji, podczas gdy polecenie aljantów, wydane rządowi sofijskiemu, które miało być spełnione aż do ubiegłego czwartku, odnosiło się nie tylko do Tracji, ale również do Jugosławji, tj. do Macedonji, co zresztą wyraźnie zaznaczono.

Agencja Reutera podaje następnie, że wojskom greckim wyznaczono miejsca postoju w Tracji, nie stwierdzono jednakowoż, czy wojska te wogóle tam przybyły. Po odejściu wojsk niemieckich z Tracji, zagarnęły tam, jak wiadomo, władzę wszędzie organizacje komunistyczne.

Aresztowania w Sofji na porządku dziennym.

Sztokholm, 27 października. Dziennik „Afton Tidningen" donosi z Moskwy, że ilość aresztowań politycznych w Sofji wzrosła do przeszło 1000. Dalej doniesienie stwierdza, że rząd sofijski nakazał rewizję księgarni i bibljotek, **które mają być gruntownie „oczyszczone".**

Wojskom aljanckim zatamowano dostęp do portu w Antwerpji.

Walki uliczne w Hertogenbosch. — Londyn pod ogniem broni „V 1“. — W rejonie Debreczyna trwają zacięte walki. — W Prusach Wschodnich wojska niemieckie udaremniły próby przełamania nowosprowadzonych sił sowieckich. — Niemieckie pospolite ruszenie walczy ramię przy ramieniu z niemieckiemi dywizjami.

Berlin, 27 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 28 października:**

W zachodniej Holandji nasze punkty oparcia z obydwu stron zachodniej odnogi Skaldy oraz na wschód stamtąd w dalszym ciągu udaremniły nieprzyjacielowi sforsowania zamierzonego dojścia do portu Antwerpji. Silne natarcia kanadyjskie na lądowe połączenie z wyspą Południowy Beverland załamały się w naszym ogniu obronnym po nieznacznym włamaniu. Przeciwko lokalnemu lądowaniu w południowej części wyspy wdrożono kontrakcję.

Skoncentrowane natarcia od południa i wschodu na obszar Tilburg—S'Hertogenbosch powstrzymano po zniszczeniu licznych czołgów nieprzyjacielskich. W Hertogenbosch rozgorzały zacięte walki uliczne. Nasze ataki w rejonie bojowym Bruyeres zyskały kilka kilometrów terenu na zachód, mimo gwałtownego oporu nieprzyjacielskiego. Ważne wzgórze Collin du Menil na południe od Cornimont po ciężkich walkach znowu znajduje się w naszych rękach.

Załoga w St. Nazaire zlikwidowała nieprzyjacielską placówkę obserwacyjną.

Londyn znowu znajdował się pod ogniem broni „V-1“.

Działalność bojowa w środkowych Włoszech ograniczała się wczoraj na sporadyczne natarcia nieprzyjacielskie na zachód i południowy zachód od Imola, które częściowo załamały się wśród wysokich strat dla przeciwnika.

W dolinach górskich na obszarze środkowego Bałkanu wywiązały się ciężkie walki. Wypady bułgarskie w rejonie na wschód i północny wschód od miasta Skoplje odparto tak samo, jak i gwałtowne natarcia bolszewików pod Krajevo i w zachodniej części doliny Morawy.

W południowych Węgrzech wojska niemieckie i węgierskie przeprowadziły skuteczne wypady i odparły próby przeprawienia się nieprzyjaciela przez dolny bieg Cisy. W rejonie bojowym Debreczyna trwają uporczywe walki. Nasi grenadjerzy odparli silne natarcia bolszewików we wschodnich Beskidach, niszcząc przytem 12 czołgów sowieckich. W miejscu jednego włamania toczą się jeszcze walki.

W Augustowie, jak również pod tym miastem nasze wojska prowadzą gwałtowne walki. Nasze formacje pancerne w przeciwnatarciach udaremniły w bitwie w rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich ponawiane próby przełamania świeżych sił sowieckich na odcinku na południowy wschód od Gumbinnen. W walkach ostatnich czterech dni bolszewicy stracili tutaj 295 czołgów i 102 działa wszelkiego rodzaju. Batalјony pospolitego ruszenia ludowego walczyły dzielnie ramię przy ramieniu z naszemi dywizjami osłaniając swą ojczyznę.

Na innych odcinkach tego obszaru walki odparto albo powstrzymano w ciężkich zmaganiach silne ataki nieprzyjacielskie. Po zaciętych, trwających przez cały dzień walkach ulicznych bolszewicy pod wieczór zdołali wtargnąć do miasta Ebenrode. W Kurlandji załamały się poszczególne lokalne natarcia sowieckie. Na półwyspie Sworbe w toku odpierania ataków nieprzyjacielskich zniszczono 11 czołgów bolszewickich.

W Zatoce Fińskiej nasze łodzie podwodne zatopiły 6 statków transportowych, załadowanych po burty amunicją i innym materjałem dowozowym, jak również posłały na dno 4 jednostki strażnicze użyte przez bolszewików celem ochrony. Na wodach przybrzeżnych Norwegji jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zniszczyły dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Anglo-amerykańskie lotnictwo terorystyczne przy zwartej pokrywie chmur zrzuciło bomby na Hamburg, Essen, Neumünster, Münster, Hamm i zaatakowało dalsze miejscowości w Nadrenji i Westfalji oraz w Niemczech południowo-zachodnich. Zestrzelono 12 samolotów, w czem 11 czteromotorowych bombowców.

De Gaulle:

Francję czeka twarda wojna i ciężkie straty.

Sztokholm, 27 października. **De Gaulle złożył wobec przedstawicieli prasy szereg oświadczeń na temat spraw wewnętrznych i zagraniczno-politycznych.**

Francja — oświadczył de Gaulle — jest gotowa i z trwogą przygotowuje się do wzięcia udziału w wysiłkach wojennych aljantów, jednak wobec niemożności poważnego zwiększenia obecnie swej produkcji broni, musi zwiększyć swoje wysiłki wojenne, jeżeli otrzyma broń od aljantów. To jednak będzie możliwe dopiero po naprawieniu portów, co jeszcze nie doszło do skutku i po oddaniu do dyspozycji dość wielkiego tonażu okrętowego, koniecznego dla tego celu. W każdym wypadku Francja musi się liczyć z długą i bardzo twardą kampanją oraz ciężkiemi stratami.

Na temat przyszłej reformy rządu we Francji de Gaulle oświadczył, że Francja jest zdecydowana pozostać demokracją i nie ugiąć się przed żadną dyktaturą bez względu na to, z której strony by przyszła. Na pytanie co do możliwości odbudowy Francji, de Gaulle stwierdził, że kraj pod okupacją niemiecką mniej ucierpiał niż poprzednio przypuszczano, a w szczególności francuskie rolnictwo tylko w niewielkim stopniu doznało uszczupleń. W zakresie przemysłu zupełny brak surowców, trudności zaopatrzenia w węgiel i sprawa odbudowy komunikacji stanowią bardzo ciężkie problemy.

Pustoszenie zapasów wojskowych we Francji.

Sztokholm, 27 października. Placówki dowódcze aljanckich lądowych sił zbrojnych wydały rozkaz „Shoot to Kill“, aby — jak donosi z Paryża brytyjska służba informacyjna — położyć wreszcie kres pustoszeniu ważnych zapasów wojskowych, a szczególnie zapasów ropy, żywności i innych produktów stanowiących podstawę przy zaopatrywaniu sił zbrojnych we Francji.

De Brinon o uznaniu de Gaulle przez aljantów.

Berlin, 27 października. **Ambasador de Brinon w związku z uznaniem rządu de Gaulle przez aljantów — jak donosi agencja „OFI“ — ogłosił w dzienniku francuskiego komitetu rządowego „La France“ w dniu wczorajszym następujące oświadczenie:**

„W t. zw. demokracjach podnosi się wielki krzyk z tego powodu, że narody aljanckie oświadczyły, iż uznają rząd pana de Gaulle, jako „prowizoryczny rząd republiki francuskiej“. Jest naturalnem, że pan de Gaulle, który po powrocie do Fancji w otoczeniu armij anglo-amerykańskich znajduje się w poszukiwaniu pozorów legalności, cieszy się decyzją swoich chlebodawców. Ale nie rozumiemy dokładnie, dlaczego ten opóźniony gest, którego spełnienie spowodowało takie trudności, przedstawia się jako wydarzenie pierwszego rzędu. W rzeczywistości okoliczność ta podkreśla trudności, jakie piętrzą się przed panem de Gaulle, przyczem w sytuacji Francji nie zaszła żadna istotna zmiana“.

Wybory w Grecji.

Berno, 27 października. Radjo-Kairo ogłosiło w języku greckim, że w ciągu 4-ch miesięcy mają być rozpisane wybory w Grecji.

Kłamstwa Moskwy o Hiszpanji.

Mdryt, 27 października. **Dziennik „ABC“ protestuje w artykule redakcyjnym w energicznej formie przeciwko kłamliwej propagandzie Moskwy, skierowanej przeciw Hiszpanji.**

Należy ubolewać, pisze dziennik, że dzienniki wielu demokratycznych krajów dały się użyć do rozpowszechniania argumentów bolszewickich, streszczających się w tem, jakoby w Hiszpanji wybuchła nowa wojna domowa. Hiszpańska policja ma znajdować się pod kontrolą 15.000 niemieckich oficerów, a 2 miljony Hiszpanów miało zostać zastrzelonych w ostatnim czasie. O ile większa część prasy brytyjskiej odmówiła rozpowszechniania tego rodzaju nonsensów, to jednak dzienniki „Daily Express“, „Daily Mirror“, „Daily Herald“ i „Daily Worker“ oddały się w zupełności na usługi agitacji moskiewskiej. Także dziennik „News Chronicle“ twierdził, że na ulicach Madrytu i Barcelony spotyka się tłumy wygłodniałych dziewcząt w wieku od 14—15 lat, które oddają się prostytucji. Ten sam dziennik twierdzi, że cena za rację chleba wynosi 2.50 pesetów, podczas gdy w rzeczywistości wynosi 35 centymów.

W związku z tem „ABC“ oświadcza: „Byłoby to śmieszne, gdyby nie przebijały się w tem wyraźne zamiary Moskwy. Moskwa pragnie uniemożliwić stosunki pomiędzy rządem hiszpańskim i aljantami i posługuje się przytem kłamstwem, jako bronią, którą bolszewicy oddawna stosowali z wielką zręcznością, celem podkopania dobrej sławy Hiszpanji w świecie“.

Negrin i Quiroga pragną wyjechać do Paryża.

Genewa, 27 października. Z Paryża donoszą, że czerwoni politycy hiszpańscy Negrin i Quiroga, bawiący obecnie w Londynie, pragną możliwie szybko udać się do Paryża, aby stamtąd nawiązać kontakt z członkami swych partyj politycznych.

Delegacje narodowe dla radja i filmu w Hiszpanji.

Madryt, 27 października. **Pod przewodnictwem szefa państwa odbyło się tu zebranie komitetu politycznego Falangi.**

Generał Franco złożył gratulacje narodowym delegatom syndykatu z powodu pomyślnego przeprowadzenia wyborów w syndykatach. Minister Falangi Arrese został upoważniony do zamianowania narodowych delegacyj dla radja i filmu.

Znów 4 ministrów ustąpiło w Rumunji.

Wiedeń 27 października. Według doniesień ze Stambułu, sytuacja polityczna w Rumunji staje się coraz bardziej chaotyczna wskutek ustąpienia czterech ministrów, m. in. przywódców komunistów i socjalistów. Ze stolicy Rumunji donoszą o nieustannych demonstracjach ulicznych.

Ataki sowieckie przeciwko Iranowi.

Sztokholm. 27 października. Sowiecka agencja „TASS“ w dalszym ciągu rozpowszechnia doniesienia z Teheranu, według których tamtejsza prasa gwałtownie atakuje rząd irański, zarzucając mu, że wskutek odmowy koncesji naftowej utrudnia stosunki Iranu ze Związkiem Sowieckim. Przytaczanie tej krytyki przez agencję „TASS‘ okazuje, że Związek Sowiecki nie myśli zadowolić się odrzuceniem swych żądań o koncesję w Iranie.

Ataki lotników aljanckich na osoby cywilne.

Medjolan, 27 października. Na szosie z Villafronca de Cavour w prowincji Turynu, aljanckie samoloty zaatakowały w locie zniżonym bronią pokładową samochód osobowy, w którym znajdowało się 5 osób, w tem 2 kobiety i ksiądz. Wszystkie osoby zostały zabite.

Niemieckie łodzie wybuchowe trafiły 5 statków.

Berlin, 27 października. Jak podaje się, jednoosobowe łodzie wybuchowe zaatakowały pod Cannes alajncką straż morską u wybrzeża Francji południowej. Marynarze walczący pojedyńczo zameldowali po powrocie, że nastąpiło 5 ciężkich detonacyj na krążownikach i statkach strażniczych, a wobec wielkości ładunków wybuchowych można przyjąć, że cele zostały zniszczone.

Ciężkie czasy dla Belgji.

Genewa, 27 października. **Belgowie cierpią w ostrej formie na braki i niedomagania wszelkiego rodzaju, pisze dziennik „Daily Telegraph“.**

Rząd belgijski nie znalazł jednak żadnych sposobów na polepszenie anormalnej sytuacji w zakresie zaopatrzenia w żywność i opał. Sytuacja gospodarcza wywołała bardzo ostrą krytykę wśród Belgów wszystkich klas zarówno w ich rozmowach, jak i w prasie. Kraj stanął w obliczu niewidzialnego jeszcze nigdy braku środków żywności i materjałów opałowych, a niedostateczny system rozdziału osiągnął zwłaszcza przy środkach żywności niebezpiecznie niski poziom.

Madryt, 27 października. **Według doniesienia korespondenta dziennika „Ya“ organizacja „UNRPA“ nie uczyniła dotychczas niczego celem ulżenia nędzy w Belgji.**

Premjer Pierlot, jak pisze dalej dziennik, błagał Anglo-Amerykanów o oddanie do dyspozycji środków transportowych.

Sowiecka komisja śledcza w Finlandji sporządza listę przestępców wojennych

Sztokholm, 27 października. **Szwedzki dziennik komunistyczny „Nya Dag“ donosi z Helsinek, chociaż w sposób nie urzędowy, nazwiska t. zw. „fińskich przestępców wojennych“, omawiając przytem kwestję aresztowań, przeprowadzonych na terenie Finlandji na żądanie Unji Sowieckiej.**

Nazwiska te, pisze dziennik, znajdują się na „liście przestępców wojennych państwowej sowieckiej komisji śledczej“. Na pierwszem miejscu znajduje się podpułkownik Katilainen, szef administracji fińskiej we wschodniej Karelji oraz generał-major Arasjuuri, szef sztabu wojskowego na tych samych terenach. Zdaniem „Nya Dag“ znajdują się oni obaj w Szwecji, dokąd zbiegli, by ujść czekającej ich kary. Zarówno władze fińskie, jak i rosyjskie bezwątpienia w niedalekiej przyszłości zażądają od Szwecji wydania tych ludzi.

Komisja sowiecka, pracująca w lecie przy współudziale Prokkonena, przewodniczącego sowieckiej karelsko-fińskiej republiki oraz sowieckiego generała Kuprjanowa ustaliła, że prócz Katilainena i Arasjuuriego następujące osoby uważane są za przestępców wojennych: dowódca ósmej dywizji fińskiej generał-major Palojaervi, dowódca 4 pułku ósmej dywizji Vistra, generał-major Pojari, pułkownik Rolf Schildt, komendant wojskowy w Petrosawodak, kapitan Lzi Rikainen, komendant obozu koncentracyjnego w Petrosawodak, podporucznik Salovaara, major Kunrema, podporucznik Tolonen i podporucznik Nuotto.

Według wiadomości podanej przez „Nya Dag“, dotychczas miano zaaresztować 20 oficerów fińskich. Pozatem zaaresztowano także pewną liczbę fińskich urzędników cywilnych, w czem pewnego radcę górniczego.

W związku z wiadomością podaną urzędowo w Finlandji na temat zaaresztowania t. zw. fińskich przestępców wojennych, które nastąpiło na skutek żądań sowieckich, dziennik „Stockholms Tidningen“ donosi, że zaaresztowano łącznie 60 osób, w czem 20 oficerów fińskich.

Wśród zaaresztowanych znajduje się również były minister fiński pułkownik Paloheimo, który w latach 1943/44 był szefem administracji wojskowej we wschodniej Karelji i w sierpniu wstąpił do rządu Haczella, obsadzając jeden z resortów aż do chwili przekształcenia gabinetu.

Finlandja nie zasługuje na żadne względy.

Sztokholm, 27 października. „Stockholms Tidningen“ wskazuje w jednym z artykułów na to, że zaaresztowanie obywateli fińskich jako t. zw. „przestępców wojennych“ wywołało silne zaniepokojenie. Wypadki te wskazują — pisze dalej dziennik — że nie można mieć żadnych złudzeń co do sposobu, w jaki potraktuje się Finlandję. Jeśli weźmie się pod uwagę tę lub inną okoliczność, to staje się jasnem, że Finlandja widocznie nie zasłużyła sobie na jakiekolwiek względy, aby traktowano ją w myśl zasad słuszności i sprawiedliwości.

Kredyty szwedzkie na odbudowę Finlandji.

Sztokholm, 27 października. Rząd szwedzki oddał Finlandji do dyspozycji dla celów odbudowy kraju kredyt w wysokości 150 miljonów koron, który ma umożliwić również zapłatę dostaw towarów szwedzkich do Finlandji.

Pięciolecie prezydentury dra Tiso.

Bratysława, 27 października. **W dniu 26 października minęło 5 lat od chwili, kiedy były premjer dr. Józef Tiso został poraz pierwszy wybrany prezydentem republiki słowackiej.**

Z okazji tej rocznicy prasa wymienia zasługi oraz sukcesy dr. Tiso, które odniósł on jako mąż stanu, jako polityk i jako wódz narodu.

Wyniki wyborów w Wenezueli.

Madryt, 27 października. Podczas przeprowadzonych w niedzielę wyborów samorządowych zwyciężyła — jak donoszą z Caracas — partja demokratyczna wraz z komunistyczną „Unią ludową“. Obydwa te ugrupowania uzyskały większość w 15 okręgach, podczas gdy partje opozycyjne zwyciężyły jedynie w 7 okręgach wyborczych.

Przestawiciel Sowietów przy rządzie Bonomi'ego

Sztokholm, 27 października. **Jak podaje do wiadomości sowieckie biuro informacyjne, przedstawiciel rządu sowieckiego we Włoszech okupowanych przez aljantów Kostylew wyraził rządowi Bonomi'ego gotowość rządu sowieckiego w sprawie podjęcia pełnych stosunków dyplomatycznych z Włochami.**

Rząd sowiecki prosi rząd Bonomi'ego o agrement dla Kostylewa jako pełnomocnego ambasadora sowieckiego we Włoszech.

Agencja Reutera donosi z Rzymu, że obecnie używa się do akcji odziałów, zestawionych z pośród policji włoskiej i aljanckiej, aby zwalczać olbrzymią ilość zbrodni, popełnianych w Rzymie po zapadnięciu nocy. Partja socjalistyczna w Rzymie domagała się zorganizowania specjalnych komend, któreby szły na rękę władzom. Niepokój w Rzymie przypisywać należy po części faktowi, że przy wejściu aljantów do Rzymu uszło z więzienia „Regina Coeli“ 4000 skazańców.

Medjolan, 27 października. Radjo rzymskie donosi, że komendant miasta Rzymu generał Brown podał do wiadomości nowe ograniczenie w konsumpcji prądu elektrycznego, które obowiązuje ludność cywilną od 1 listopada począwszy. Konieczność dalszego ograniczenia i tak już niesłychanie skąpego prądu elektrycznego uzasadnia generał postulatami, wynikającemi ze sytuacji wojskowej.

KRONIKA

Październik **27** Piątek

Dziś: Sabiny
Jutro: Szymona, Tad.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.40 do 6.00

Ofiary dla uchodźców z Warszawy.

Kwitujemy odbiór kwoty 17.000 zł. (siedemnaście tysięcy złotych), złożonych na rzecz uchodźców z Warszawy, przez właścicieli gospodarstw warzywniczych i rolnych obwodu miasta Krakowa, w Ernährungsamt, Abt. Landwirtschaft, Urząd Wyżywienia, Wydział Rolny — Plac Matejki 10.

Ponadto na rzecz uchodźców złożyli:

Pracownicy robót szańcowych zrzeszonych w czterech firmach, w 2-giej zbiórce 4.832 zł. (cztery tysiące osiemset trzydzieści dwa złote).

Nowy sygnał lotniczy.

Z dniem 25 października br. odnośne władze wprowadziły na terenie Gen. Gub. zasadniczą zmianę w dotychczasowym systemie sygnałów alarmowych obrony przeciwlotniczej.

W myśl zarządzenia, wprowadzono nowy sygnał, który jednocześnie ostrzega i alarmuje ludność przed nalotem nieprzyjacielskim. **Sygnał ten składa się z dwóch wznoszących się i opadających wyjących tonów o krótkiem trwaniu.** Nowy sygnał oznacza rzeczywiste niebezpieczeństwo lotnicze. Dlatego też ludność natychmiast po jego usłyszeniu, musi zejść do schronów przeciwlotniczych. Przechodnie muszą bezwzględnie opuścić ulice i udać się do schronów.

Dotychczasowe sygnały: „ostrzeżenie lotnicze" (trzy tony w jednakowej wysokości) i „alarm lotniczy" (zmienny wyjący ton o długiem trwaniu) zniesiono.

Sygnały: „zapowiedź odwołania alarmu" (trzy tony w jednakowej wysokości) i „odwołanie alarmu" (jednostajny trwały ton) pozostają bez zmiany.

Wydawanie kart żywnościowych na listopad.

Począwszy od 25 bm. rozpoczęto wydawać w Krakowie karty żywnościowe na listopad. Karty te wydawać się będzie do 30 b. m.

Po karty żywnościowe winni się zgłaszać właściciele, względnie administratorzy domów lub przez nich upoważnione osoby, przynosząc ze sobą książkę meldunkową, pisemne upoważnienie domu i zestawienie ilościowe lokatorów. Pracujący mężczyźni, urodzeni w latach 1918—1927 mogą otrzymać karty żywnościowe jedynie pod warunkiem wykazania się zaświadczeniem swego pracodawcy, opatrzonego wizą Urzędu Pracy. Pracownicy służby budowlanej, jako skoszarowani, kart żywnościowych nie otrzymują.

Osoby przybyłe z poza Krakowa, chcące otrzymać karty żywnościowe, winne przedłożyć w odpowiedniem biurze obwodowem zezwolenie policyjne na stały pobyt w Krakowie, oraz wypełnić kartę jednostkową. Osoby przybyłe z innych obwodów w okręgie Krakowa, mają okazać się zaświadczeniem z poprzedniego obwodu, iż tam kart żywnościowych nie pobrały.

Otrzymane karty żywnościowe obowiązany jest właściciel względnie administrator domu doręczyć bezzwłocznie lokatorom. Równocześnie z kartami żywnościowemi, wydawane będą karty mleczne dla dzieci do lat 3.

Przy odbiorze kart żywnościowych za listopad należy okazać się dowodem złożenia odpadków za bieżący kwartał.

Z notatnika wydarzeń.

Skradziona torebka.

(sl) Na szkodę Zofji Bialikowej, zamieszkałej w Brzezie, gm. Zabierzów, pow. Kraków, nieznany sprawca skradł przy dworcu kolejowym w Krakowie torebkę damską, w której znajdowały się pieniądze oraz różne dokumenty na nazwisko poszkodowanej. — Podobna przygoda spotkała Zofię Łysik, której skradziono kartę rozpoznawczą, wydaną przez gminę Rudawa, pow. Kraków.

Potrącony przez tramwaj.

(sl) Na ul. Krakowskiej potrącony został przez przejeżdżający tramwaj 15-letni Zdzisław Terczko ze wsi Bolejowice. Wskutek upadku na jezdnię, chłopiec doznał ogólnych kontuzyj cielesnych. Odwieziono go do lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy.

Kradzież w pociągu.

(sl) W pociągu zdążającym z Krakowa do Słomnik, nieznany sprawca skradł na szkodę mieszkanki Krakowa, ul. Królowej Jadwigi 142, Stefanji Bochenkowej, różne dokumenty osobiste. — O podobnej kradzieży złożył również zameldowanie mieszkaniec Krakowa, Marjan Szafarski, któremu skradziono różne papiery na jego nazwisko.

Na drugim etapie pomocy Warszawianom.

Częstochowa — Piotrków — Skierniewice
R. G. O. i C. K. udzielają pomocy.

(r) Stukają koła wagonów. Pociąg dalekobieżny wyszedł z krakowskiego dworca i idzie w kierunku okolic podwarszawskich przez Częstochowę, Piotrków, Koluszki, Skierniewice.

Za oknami przestrzeń pól pokrytych jesienną szarością. Tu i owdzie widać jeszcze wieśniaków, wykopujących kartofle. Pomiędzy nimi spostrzegamy również postacie ludzi, ubranych po miejsku. To ewakuowani z Warszawy, którzy pomagają przy robotach gospodarzom, u których znaleźli pomieszczenie.

Zza chmur przedziera się słońce. Pośród ogólnej szarości, zawieszonej nad polami, widać już skrawki błękitu. Z oddali zamajaczył się cień jakiejś wieży. To Jasna Góra. Dojeżdżamy do Częstochowy.

Placówka R. G. O.

Placówka R. G. O. mieści się w obszernej werandzie, przylegającej do bocznej ściany gmachu dworca. Każdy, kto wychodzi z peronu, musi przejść tędy i nie może nie zwrócić uwagi na wielki napis: „Punkt dworcowy RGO-Częstochowa".

Personal punktu, to siostry zakonne i panie z PKO-p. Jest ich ogółem kilkanaście osób. Dlatego też obsługa potrzebujących idzie sprawnie i szybko. Chorzy znajdują na miejscu opiekę lekarską o ile jadą dalej, lub skierowanie do szpitala, jeżeli zatrzymują się w Częstochowie. Głodni częstowani są chlebem, smarowanym grubo marmoladą. Jeść można do woli i do syta.

Zasięgamy informacji o sytuacji miejscowej:

— Czy są jakieś zmiany w organizacji opieki nad uchodźcami i w ruchu podróżnych na pociągach?

— Zasadniczej różnicy nie ma. Zarówno z pociągów nadchodzących od strony Koluszek i Kielc, jak też pociągu krakowskiego, napływają dzień w dzień nowe tłumy Warszawian. Jedni już mają adresy swych rodzin, więc jadą po nie; inni zaś udają się dopiero na poszukiwania. Jeżdżą przeważnie kobiety. Mężczyźni bowiem pracują w polu, przy szańcach, lub w zakładach przemysłowo-rękodzielniczych; starcy zaś wolą się nie narażać na podróż, która w obecnym okresie chłodów i wilgoci jest szczególnie dla nich uciążliwa.

Samotne dzieci.

Wracając do pociągu, widzimy też dzieciaki. Stoi ich cała gromadka. Pięcioro czy sześcioro w kusych kurteczkach, marnem obuwiu i zaróżowionych mrozem twarzyczkach. Żadne z nich nie ma więcej, niż 12 lat. Rozprawiają o czemś z ożywieniem. Po swoistych powiedzonkach łatwo zorjentować się, że to nikt inny, tylko mali Warszawianie.

— Dokądże to jedziecie?

— A do Krakowa — odpowiada jeden.

— A ja do Skierniewic.

— My pod Warszawę...

— Jakże, to i tak sami, bez opieki? — trudno nam wyjść z zadziwienia.

— E, my już cały miesiąc rajzujemy. Ten — pokazując — to był nawet w Zakopanem, Radomiu i Łowiczu. Możemy tak dalej, bo ludzie litościwi opiekują się, dają pieniądze, RGO kupuje bilety na kolej, a jak nie, to jedziemy na gapę. Obiad też się dostanie albo w stołówce opiekuńczej, albo nawet w restauracji. Tylko zimno już się robi i futer nie mamy — kończy żartem.

Odchodzimy, bo parowóz dał już sygnał odjazdu. Wskakujemy w ostatniej chwili do naszego wagonu i ruszamy dalej w kierunku: Radomsko-Piotrków. Obok nas stoi przy oknie dwóch z pośród spotkanych w Częstochowie malców. Nosy przylepili do zimnego szkła okna i patrzą. Zastanawiamy się: czy właściwie nie należałoby zorganizować nad nimi celowej i systematycznej opieki. Pomoc żywnościowa, bilety na pociąg, litość restauratorów to nie wszystko. To dobre dla dorosłych. Takimi 10-letnimi obywatelami powinno społeczeństwo i jego jedyna, korzystająca z pomocy władz organizacja opiekuńcza zająć się w inny sposób. Trzeba dać im dom, lub świetlice, nauczycieli i opiekunów, książkę i chwilę godziwej zabawy. Nie wolno pod żadnym pozorem puszczać dzieciarni samopas, gdyż grozi to utworzeniem się band złodziejaszków lub żebraków, niebieskich ptaków lub pieczeniarzy. Jeżeli nie będą stworzone specjalne placówki opieki nad dzieckiem, jeżeli będzie się dzieciom wmawiało, że korzystają z łaski, jeżeli nie otoczy się najmłodszych prawdziwie matczyną opieką zastępującą im ciepło domowego ogniska — kto za to odpowie? A są ludzie, na których patrzy społeczeństwo i historja. Ludzie, którzy z racji swego stanowiska mają obowiązek, więcej jeszcze — mają przymus dopilnować, aby dzieciom samotnym i opuszczonym wśród krwawej zawieruchy dziejowej nie działa się krzywda. Aby tej krzywdy — mniejsza o to świadomie czy nieświadomie — nie wyrządzało im samo społeczeństwo. Każdy instynkt dziecka — pomysłowość, spryt, rzutkość, inteligencja wrodzona może w zależności od warunków i otoczenia być skierowany w dobrym lub też w złym kierunku.

Lecz przerwijmy na razie rozmyślania i dajmy pokój refleksjom. Oto dojeżdżamy do Piotrkowa. Znowu dziesięć minut postoju, znowu wypad na punkt dworcowy. Okazuje się, że już go zlikwidowano.

Pomoc żywnościowa.

Ruszamy dalej. Wieczorem jesteśmy w Skierniewicach. Mrok już zapadł i jedno wielkie oświetlone okno wskazuje drogę do punktu dworcowego. Na pierwszym peronie tuż pod tym oknem kłębi się mrowie ludzi. Wyciągają się ręce po kawę, po chleb, po zupę dla dzieci, po jabłka...

Tu otrzymują pospieszną pomoc żywnościową, ci, którzy dopiero nadjechali, a których pociągi w dalszą drogę odwiozą już za parę minut. Przechodzimy na salę poczekalni.

Dowiadujemy się teraz o możliwości jazdy w kierunku okolic podwarszawskich. — Jak się okazuje niema celu jechać w tamtym kierunku, gdyż wstęp do miasta został dla ludności cywilnej od tygodnia zamknięty i podobno jeździ tylko specjalna kolumna transportowa RGO z Milanówka złożona z kilkuset osób, które zabierają rzeczy nadające się do noszenia i przekazują ja zkolei centrali RGO. Z drugiej strony również ceny artykułów żywnościowych w okolicach podwarszawskich są tak wygórowane, że utrzymać tam się mogą jedynie miejscowi, którzy poprzednio porobili zapasy, albo mają swoje źródła zakupu. Jeśli chodzi o Warszawian, to mieszkać pod Warszawą mogą jedynie paskarze i hieny gospodarcze posiadające już nie tysiące, lecz miljony.

W celu dokładnego sprawdzenia informacji i zobaczenia, jak się sprawa przedstawia na miejscu, w jakiem położeniu znajdują się szpitale, których gros przeniesiono w tamte okolice — ruszymy jutro w kierunku Grodziska. Ponieważ pociąg odchodzi dopiero około południa, trzeba będzie przenocować w Skierniewicach, a potem o świcie — odjazd w kierunku Warszawy.

Wytyczamy sobie drogę: Grodzisk, Milanówek, Podkowa Leśna, Pruszków, Piastów, może Włochy i Opacz. Sprawdzimy, jaki procent prawdy mają plotki o sytuacji w tych okolicach. Na razie czas na odpoczynek. Zasypiamy na dworcu wśród rozgwaru przesuwających się tłumów uchodźców.

Ruch na trakcie wiślanym.

Szkuty, dubasy i galary znów poważnym środkiem transportowym

Znieruchomiałe przystanęły u wiślanego brzegu ciężarne ładunkiem galary. Na jednych węgiel czarny, na innych jasne deski świeżo tartego drzewa. Po obu brzegach wysunęły się odgałęzienia torów kolejowych, na które wprowadzono wozy transportowe.

Mimowoli nasuwa się porównanie: tu szybkość opłacana skomplikowaną konstrukcją materjału martwego i ludzkiego, tam spokój i pewność, pierwotność środków i jakby brak wszelkiego wysiłku w przewożeniu dowolnie wielkich mas. Kolej jednak oddawna pobiła u nas wiślaną drogę transportu.

Przed stu laty ruch na Wiśle był inny, większy. Czytamy o tem np. w monografji powiatu wadowickiego (rok wydania 1842) co następuje: „W myśl traktatu z dnia 3 maja roku 1813 i umów zawartych między Austrją a Polską, a następnie między Austrją i Prusami uznano spław na granicznej rzece Wiśle na odcinkach należących do tych trzech państw dla obywateli tych państw za niepodlegający żadnym opłatom. Statki, które na Wiśle są w użyciu, są to szkuty, dubasy, galary i trakty. Na szkutę ładuje się 700 cetnarów, na dubasie ładunek wynosi 600 cetnarów, na galarze 300.

Ze względu na spławność, Wisła stoi na pierwszem miejscu między rzekami Galicji. Po niej przewozi się nie tylko te produkty i towary, które są przeznaczone do dalszego transportu, lecz częściowo znajdują także zbyt i w kraju — jak: węgiel, gips, wapno, żelazo, sól, płótna lniane i płótna żaglowe, naczynia kuchenne, budulec, drzewo opałowe, a dalej artykuły przychodzące z Węgier: wino, antymon, żelazo, suszone owoce, galasówki i w. in., lecz Wisła jest także ważną drogą transportu tak ważnych kopalń soli, jak Wieliczka i Bochnia, gdyż znaczną część wydobytej tam soli spławia się Wisłą.

Współczesny ruch na Wiśle, małym się więc dzisiaj wydać musi w porównaniu do tego, jaki tu był przed stuleciem. Lecz w niedalekiej przyszłości, gdy się ziszczą dawne już projekty ożywienia drogi wiślanej, wznowią się jej dawne pracowite czasy.

Z pamiętnika Warszawianina.

W płonącej Warszawie.

5)

Żelazna rozkopana. Tramwaje stoją w poprzek ulicy. Wysokie i silne barykady. Tuż za nimi wre walka. Dworzec pocztowy w ogniu. Był to jeden z najgorętszych punktów walki przez cały czas trwania powstania.

Docieram do Placu Kazimierza. Na Towarowej walka. Pozycje przesuwają się co chwila. Chodzi o dojście do Grójeckiej. Czekam, aby przejść tamtędy do domu.

Czołgi wchodzą do akcji. Jest ich kilka. Wbijają się w barykady i prą naprzód, jak tyrany. Pozycje stają się coraz więcej płynne. Do południa nie zachodzą poważniejsze zmiany. Zaczyna padać deszcz. Nie mam płaszcza, moknę więc do suchej nitki, ale czekam na przebicie przejścia. Po południu sytuacja komplikuje się.

...czołgi jadą od Woli... za nimi piechota.

Najrozmaitsze wersje zaczynają denerwować ludność. Zaczyna się panika. I ja cofam się ze wszystkimi. Popołudnie przynosi uspakajające wieści. Wracam na Plac Kazimierza. Kuchnie samopomocowe działają sprawnie. Nikt nie jest głodny.

Nad ulicami powiewają sztandary. Prasa kolportowana jest od domu do domu. Wiele podniosłych momentów. Entuzjazm [illegible] dzieje, niepokój...

Niestety nie ma przejścia na Grójecką. Radzą mi poczekać do rana. W nocy będzie prawdopodobnie atak i jutro przejdzie się bez trudności. Nocuję u znajomych. Sen przerywa tylko jedna silna detonacja.

Ranek nie przynosi zmian. Wydaje mi się, że zrobiłem błąd, idąc do Towarowej. Łatwiej byłoby przejść Polem Mokotowskiem. Idę z powrotem do śródmieścia.

Na Żelaznej walka. Na Wielkiej spokój — przejście wolne. Zielna — obstrzał. Marszałkowska — można przejść: Aleje Jerozolimskie przebiegam. Czołgu dzisiaj niema. W poprzek Brackiej wyrosły barykady. Polskie placówki legitymują przechodzących na drugą stronę.

*

Niema przejścia przez Pole Mokotowskie.

— Po co ryzykować tak ciężkie przedostawanie się do domu? Przecież za kilka dni powstańcy opanują główne arterje i będzie można bez trudności przejść do domu, — tłumaczą przygodni znajomi.

W każdym bądź razie postanawiam wstąpić do teściów, mieszkających w śródmieściu, idę więc w kierunku Poznańskiej.

IV.

Życie płynie...

Idę na ulicę Poznańską. Jakże to tak drogie nam miasto zmienia swe oblicze z godziny na godzinę! Wszędzie wyrastają barykady. Tam, gdzie w dzień jeszcze była normalna ulica, po nocy wszystko wygląda inaczej. Na większości przecznic wyrosły wały ochronne na wysokość przeszło metra. W tych punktach jest obstrzał.

— Nisko się schylać! — pada ostrzeżenie, gdy chcę przejść na nieparzystą stronę Poznańskiej.

Jeszcze trudno się przyzwyczaić, że bezpieczne dotąd ulice stały się pułapkami śmierci. Nie doceniłem ostrzeżenia. Kiedy znalazłem się pośrodku wału...

...pada strzał...

Najpierw słyszę świst kuli przerażająco blisko głowy, potem — huk. Teraz automatycznie pochylam się.

Już bez przeszkód przedostaję się na drugą stronę ulicy. Padają pytania:

— Kto?

— Do kogo?

— Po co?

Jestem na linji placówek polskich. Niema specjalnych trudności w przejściu. Chodzi tylko o zachowanie środków ostrożności. Otrzymuję informacje, w jaki sposób dojść pod podany numer domu.

Częściowo idę piwnicami, czasem przejściami porobionemi w murach łączących podwórka, a potem wyrasta przedemną ulica. Przedwczoraj kwitło na niej bujne życie, a dzisiaj....

Pościnane kulami gałęzie drzew, tafle chodnikowe pozdejmowane, a bramy po przeciwnej stronie ulicy pozamykane.

Jestem na barykadzie.

— Czy można przedostać się na drugą stronę? — pytam.

— Trzeba to jakoś urządzić — pada odpowiedź. — Musi pan przeskoczyć, tylko ostrożnie, z lewej strony obstrzał!

— Kiedy tam zamknięte bramy?

— Musi pan dotrzeć do narożnej bramy i zastukać. Otworzą. Zaraz wydam rozkaz, żeby nasi nie strzelali, gdy będzie pan przebiegał ulicę.

Po kilku minutach sprawa załatwiona.

— Może pan iść!

Pochylam się i przebiegam.

Cicho. Nie ma strzału z żadnej strony.

Stukam do bramy. Otwiera się wąskie przejście. W bramie stoi dorożka i wyprzęgnięty koń. Powstanie zaskoczyło dorożkarza na mieście. Chwilowo nikt na konia nie zwraca specjalnie uwagi. Przecież to „szkapa" dorożkarska! Potem było inaczej — koń stał się cenny, tak cenny, że kupowano go na wagę złota.

Znów idę podwórkami, a kiedy stoję na podwórku zamieszkiwanem przez teściów, nie mogę się zorjentować w tak dobrze mi znanem podwórzu.

Wkrótce znajduję się na czwartem piętrze. U teściów nastrój dobry.

— Nie podchodź do okna w stołowym... obstrzał.

Przypominam sobie, że rzeczywiście okno wychodzi na objekt obsadzony przez Niemców. Prawdziwa, naturalna forteca.

Podsuwam się do okna i zza załamka ściany spoglądam na objekt. Na pozór nic się nie zmienił ten gmach użyteczności publicznej. Po prostu na płaskim dachu przybyło cegieł i skrzynek z piaskiem.

— Nie wychylaj się!

— Przecież mnie nie widać!

— Co ty też mówisz! Tam siedzą doborowi strzelcy z precyzyjną bronią! Zobacz kuchnię!

Wydaje mi się, że wszedłem na strzelnicę.

Stół kuchenny jest dobrze widoczny z okna. Na stole szczątki butelki, przestrzelony garnek, fasola z przestrzelonej torby rozsypana po całej kuchni.

Co tylko ukaże się w polu widoczności obstrzału — dostaje kulę. Odległość dość spora, a jednak strzały celne. Sprawa jasna — mają karabiny z lunetami i dużo czasu na obserwację.

Po mieszkaniu można chodzić, przeskakując od załamu muru do załamu. Chwilowo rodzina żyje jeszcze prawie normalnie. Oczywiście pamiętając o obstrzale.

Zapasów żywności — dosyć. Ze śmiechem mówi się o tem. Przecież starczy na miesiąc, a nikt nie liczy się z długą walką.

— Powstanie obliczone jest na trzy dni...

Trzy dni wprawdzie minęły, więc najwyżej tydzień. Wszystko idzie dobrze. Pisma wychodzące od pierwszego dnia powstania są pełne entuzjazmu. Wszystko będzie dobrze.

Są wprawdzie dzielnice, z których od pierwszego dnia walki brak pewnych wiadomości, ale przy ogólnej sprawie nikną drobiazgi. Dzielnicą nie dającą znaków życia jest Ochota.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

Dochodzącą do wszelkich prac domowych bez gotowania, poszukuję. Kraków, Miodowa 51 m. 8. 4230

Zakłady optyczne w Rzeszy Niemieckiej zatrudnią kobiety. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Kraków, Burgstrasse (Grodzka) Nr. 60. 1339k

Siła do robienia swetrów na maszynie, potrzebna. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3917“.

Osoba chętna do pracy domowej, umiejąca gotować, potrzebna. Kraków, Stradom 25, m. 4. 4474

Cukiernika, ciastkarza w wieku ponad 50 lat, poszukuje Kramarz, ul. św. Krzyża 11, parter. 4534

Chłopca w wieku lat 13½ poszukuje do posług cukiernia. Kraków, Stradom 21.

Potrzebna panienka do lat 13½ do pomocy w cukierni. Kraków, Stradom 21.

Do wytwórni bateryjek potrzebny majster, siła pierwszorzędna. Kraków Zielona 8, m. 10. Marszałski. 4538

Dochodzącą, uczciwą, do prac domowych, przyjmę. Kraków, Grodzka 47, Pralnia. 4602

Posad poszukuja

Ewakuowany z Warszawy b. kierownik hurtowni spółdzielczej, buchalter-bilansista, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3618“.

Fryzjer ewakuowany, starszy, uniwersalny, przyjmie posadę z całem utrzymaniem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3686“.

Młoda po maturze z Warszawy, szuka pracy, najchętniej na prowincji. Mogę opiekować się, uczyć dzieci i pomagać w gospodarstwie tylko za utrzymanie. Zgł: Kraków, Rakowicka 21, m. 2.

Kupno nieruchomości

Warszawianin kupi willę lub dom w śródmieściu (lub na przedmieściu). Pożądany wolny lokal. Zapłacę gotówką, ewentualnie w części szacunku parcela blisko śródmieścia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3942“.

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę 571 s. Wola Duchacka oraz 125 s., ogrodz., 23 drzewa owoc. przy Zakładzie kąp. sprzeda Wola Duchacka, ul. Sportowa 13 przy Gminie. 4648

Kupno

Szafę kombinowaną (orzech) okazyjnie kupię. Kraków, Kazimierza Wielkiego 89, m. 6. 4558

Mangan, manganit, kubki do bateryjek elektr. oraz kartonaże potrzebne. Zgłoszenia pod „64“ do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Wózek dziecięcy, w dobrym stanie, kupię. Oferty pod „57“ z podaniem ceny itd. do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 4541

Sypialnię bez łóżek, biurko, szafę kombinowaną, wszystko w orzechu kaukazkim oraz dywan, lampy pokojowe, serwety ręcznej roboty, cieniutkie kremowe, kupię. Stan tylko pierwszorzędny. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „73“.

Platon o 3—4 ton nośności, w dobrym stanie, kupi Krakowska Gazownia Miejska. Oferty należy kierować do Gazowni, Gazowa 16, telefon 208-47, Biuro Zakupów. 1341k

Gabloty cukiernicze oszklone wraz z ladą lub bez kupię. Kraków, plac Dominikański 2, Kolektura. 4489

Maszynę do pisania, do szycia, patefon, kasę „National“ na prąd, pianino dobrej marki, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż“. 4398

Futro w dobrym stanie męskie i damskie, lisa srebrnego lub pelerynkę kupi: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż“.

Zegarki, kilimy, kryształy, obrazy, firanki, garderobę, bieliznę, teczki, porcelanę, nakrycie srebrne, walizki itp. kupi: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż“. 4396

R. G. O. Polski Komitet Opiekuńczy m. Krakowa, Opieka nad rzemieślnikami zakupi używaną bieliznę, obuwie, pościel. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sławkowska 13, m. 15, między godz. 11—12, pokój Nr. 20. 4092

Kupię „Świat i Życie“, t. I/II: Kraków-Stara Olsza, Odyńska 9. 8938

Kupię dobre pianino i walizkową maszynę do pisania. Oferty z opisem i ostateczną cenę do Gońca Krak., Kraków, „Nr 9308“.

Kupuje za gotówkę używaną garderobę, bieliznę i sprzedaje Kraków, ul. Pierackiego 4, Sklep. 9435

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa Kraków Grodzka 59

Dywany perskie obrazy to nasza specjalność Komis Kraków Starowiślna 33

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki Kraków, ul. Wiślna 9 o 3

Kupię maszynę trykotarską. Kraków-Bronowice Małe Widok 1. Nowak 9461

Kupuję gotówkowo dla klientów, lekkie maszyny do pisania, rachowania, futra, bławy, płaszcze, swetry, obuwie damskie męskie dziecięce ciepłe skarpetki, pończochy, bieliznę pościelową, osobistą i różne używane rzeczy Kraków Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5.

Srebro stare, połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski Kraków ul. Starowiślna 26

Kupię warsztat tkacki. Oferty wraz z podaniem żądanej ceny składać proszę Wójcik Rozalja, Miękinia koło Krakowa, poczta Krzeszowice. 3941

Obrazy kupuje ocenia bezpłatnie Salon „Antyki“ Kraków, Stradomska 18.

Sprzedaż

Skrzypce, model włoski, cytrę 6 klawiszową, okazyjnie sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1336K“, lub telefonicznie pod 220-61, aparat 21, od 7.30—12.30 1336k

Wózek głęboki, kremowy, w doskonałym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 3813

Maszynę szewską, długoramienną laciarkę, cylindrówkę, gwarantowaną — sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7, oficyny.

Pianino czarne nowoczesne, piękny ton sprzedam Kraków, Rynek Podgórski 12, m. 34, front, II piętro, lewy dzwonek.

Maszynę krawiecką — tanio sprzedam Kraków, Pędzichów 15 m. 5. 4310

Wózek sportowy koła tarczowe na łożyskach kulkowych sprzedam. Kraków Szlak 17 m. 5, II. p. 3812

Fortepian, pełnopancerny, „Wirth“, w dobrym stanie, oraz maszynę do szycia, gabinetową „Singer“, sprzedam. Kraków, ul. Zarzecze 23, m. 4, Bronowice Małe. 9123

Sprzedam kilim, biurko dębowe, ubranie męskie popielate. Kraków, Długa 55, m. 2. 9417

Sprzedam maszynę stolarską grubościową cheblarkę. Kraków, Staszica 3, m. 6.

Futro czarne źrebce, lisa żółtego — sprzedam. Kraków, św. Katarzyny 4, m. 6. 9652

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. 9730

Ubranie czarne, krój smokingowy, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. św. Łazarza 12/3, parter na lewo, od godz. 14—17-tej. 9625

Sprzedam futro damskie sportowe, wierzch leszczkowski zielony, spód bibrety, kołnierz lisy. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 18, m. 8. 9866

Repasacyjną maszynkę typu „Vitos“ sprzedam okazyjnie. Kraków, Botaniczna 6/15. 9904

Jesionkę damską brązową, dużą, sprzedam. Kraków, Garbarska 8, m. 6. 4560

Wózek-autko nieużywany tanio sprzedam. Kraków, Cieszyńska 12, m. 4

Pianino pełno-pancerne, krzyżowe, zagraniczne, znanej marki, tanio sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi 105, m. 8. 4592

Pianino marki „Fibiger“ w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej.

Patefon elektryczny, nowoczesna szafa, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna 14. 4595

Płyty patefonowe, piękne, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna 14.

Palto zimowe, czarne, na tęższego, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Bronowicka 21. 4598

Palto watowane, granatowe na chłopca 16 l., sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 4599

Kapce zakopiańskie pierwszorzędnie wykonane. Kraków, Paulińska 2, m. 15.

Maszynę „Singera“ krytą, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7, wejście z ulicy. 4815

Młynek do mielenia zboża (ręczny) sprzedam okazyjnie. Kraków, Grodzka 47, Sklep. 4601

Singera „Simanco“ maszynę do szycia, męską, oraz damską gabinetową, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków Krakowska 39, m. 19, I. p.

Lisa srebrnego w bardzo dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Prądnicka 33, m. 3, I. p. Oglądać między 8—10 rano i 15—16. 4706

Kredens kuchenny, szafa ciemna do sprzedania. Kraków, Podgórze, Lwowska 8, m. 11. 4735

Dwa płaszcze damskie, piękne, z kołnierzami futrzanymi. Ubranie granatowe w paski, wełniane na szczupłego. Wszystko stan pierwszorzędny sprzedam. Kraków, Nowa Olsza, ul. Idzikowskiego 14, m. 3. 4105

Suknia modelowa, granatowa, wełniana, materiał pierwszorzędny, na szczupłą i ubranie wizytowe, wzrost średni — do sprzedania. Kraków, Rajska 20, m. 7.

Wózek dziecięcy, płaszcz męski, hulajnogę sprzedam. Kraków, Smoleńsk 35, m. 11. 4320

Zegarki: „Omega“, Tissot, Longines, Marwin, Cyma, kolczyki, łańcuszek, pierścionek, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż“. 4399

Futro męskie, futro damskie piękne, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, plecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż“.

Pianino Petrof krzyżowo-pancerne, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Zyblikiewicza 18, m. 1. 4473

Dywan żywiecki, piękny wzór, tapczan nowoczesny sprzeda Kraków, Zyblikiewicza 18, m. 1. 4475

Pianino zagraniczne, pełnopancerne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 5, III p. m. 13. 4476

Futro z łapek perskich, modny fason, spody pod futro i męskie futro sprzedam. Kraków, Św. Krzyża 16, m. 14, parter. 4478

Jadalnię kompletną okazyjnie sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, III p. kl. sch. 9, drzwi 126, od godz. 4—6. 4488

Futro czarne, cielaki, modny fason, z czapką i zarękawkiem, ubranie męskie, kolor stalowy, na szczupłego, bucki damskie sport. kolor wiśniowy Nr. 38, sprzedam. Kraków, Biskupia 11, m. 8, od 1—4-tej pop. 4490

Dwa dywany perskie afgany (10 i 9 m^2), futro źrebaki i cielaki na sprzedaż. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 23, m. 9, II p.

Sprzedam płaszcz i ubranie na średniego. Wiadomość Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 4529

Nowoczesna jadalnia orzech kaukazki do sprzedania. Wiadomość: Groble 3, m. 1. 4543

Szafa trójdzielna, kuchnia gazowa 3 płomienna, z piekarnikiem, lodówka, Leica II, buty narciar. 42—3, szafki na płyty (orzech), bryczesy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 89, m. 6.

Futro czarne, męskie, na średniego, spód jonaty, kołnierz baranek perski, do sprzedania. Kraków, Friedleina 12/1.

Futro męskie sportowe nutriety, kołnierz tasmany, na średniego, do sprzedania Kraków, ul. Dietla 50, m. 9, od godz. 12—3. 663

Retina II, b. dobry stan, okazyjnie do sprzedania. Kraków, św. Łazarza 3, m. 1

Maszynę Singera krytą, mało używaną, sprzedam tanio. Kraków, Augustjańska 34, m. 73, I. p. ofic. 3983

Pianino Lauberger Gloss typ Straussa Londyn—Wiedeń, pełno-pancerne, piękny ton sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/12. 3678

Futro sealskinowe modne piękne markowe oraz popielate z zarękawkiem, kapiszonem, pelerynka z lisa niebieskiego, skankowa, kołnierz nurkowy, futro męskie sprzedam Kraków-Podgórze, Hetmańska 6/2, pierwszy przystanek za mostem. 3798

Futro podróżne dwustronne, nadaje się do przeróbki na dwa, sprzedam. Kraków, Pierackiego 25, m. 5, od 13—16.

Płaszcz zimowy granatowy, rękawiczki zimowe granatowe nr. 6 sprzedam. Kraków, ul. Św. Gertrudy 2, m. 1.

Płaszcz damski zimowy, piękny kostjum, kołdrę sprzedam. Kraków, Aleja Słowackiego 67/2. 3804

Lisa srebrnego b. ładnego sprzedam. Kraków, Krowoderska 36/3. 3806

Singera „Simanco“ maszynę damską w pięknej jasnej szafce, stan prima sprzedam. Kraków-Podgórze, Lwowska 20/6.

Futro męskie sprzeda okazyjnie. Kraków, ul. Kościuszki 66, m. 3. 3836

Fortepian wiedeński orzechowy z powodu wyjazdu za bezcen sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Krasickiego 7/14.

Wózek głęboki oraz sportowy najlepszy stan sprzedam. Kraków, Krowoderska 61, sklep. 3939

Sprzedam 2 szafy, otomanę, stół, krzesła, stoliki nocne, toaletę, mały kredens, lampę wiszącą. Wiadomość: Kraków, Kattowitzerstrasse 108, ul. Kazimierza Wielkiego 108, m. 3. 4159

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków-Podgórze, Limanowskiego 52.

Pianino znanej marki, czarne nowoczesne, w doskonałym stanie, tanio sprzedam Kraków, Bonerowska 8 m. 3 od 9—11 i 14—16 9458

Aparat fotograficzny Retina, Voigtländer, Zeiss Ikon i Agfa, sprzedam. Kraków, Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5.

Skrzypce z futerałem skórzanym, oraz cytrę klawiszową sprzedam Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 9531

Futro damskie cielaki, modny krój piękna mora oraz sealskinowe szynszolowe, jasne, sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 4, m. 1. 2133

Sprzedam patefon dwusprężynowy, w pięknej szafce, marki szwajcarskiej Thorens, ewentualnie płyty. Kraków-Podgórze, ul. Długosza 6, m. 7. 1021

Pianino pełno-pancerne krzyżowe zagraniczne znanej marki okazyjnie tanio sprzedam. Kraków, św. Filipa 3, m. 6.

Wózek głęboki autko wózek sportowy Kon-Kon do sprzedania Firma Pactwa Kraków Grodzka 2 2982

Futro damskie wolne Petzolda selskinowe, palto na wysokiego pana, rower łącznik, sprzedam okazyjnie. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 3380

Futra damskie i męskie oraz lisa srebrnego i niebieskiego sprzedam Kraków, Długa 49, m. 2 3387

Wiedeński fortepian, krótki z nutami, nowoczesny tapczan 2 osobowy (włosie), szafa kombinowana. Obrazy Wierciaka, Jadwigi Tetmayer, tanio sprzedam. Oferty Goniec Krak., Kraków, „Nr 3401“. 3401

Singera maszyna damska z przynależnemi częściami do haftu, pióro „Pelikan“ oraz pianino okazyjnie do sprzedania: Kraków, Skawińska 10, 4, I. p.

Wózek-autko najnowszy model pierwszorzędnie resorujący sprzedam. Kraków, Krakowska 37, m. 6, oficyna 2-gie piętro.

Psa owczarza dwuletniego sprzedam Kraków, św. Gertrudy 2, m. 1. 3802

Wózek sportowy Kon-Kon sprzedam. Kraków, Szlak 47/18. Oglądać od 9—15.

Wózek głęboki w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kawiory 20/7.

Maszyna biurowa do pisania w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rzeszowska 8, m. 5. 4068

Tapczan jedno i dwuosobowy, poduszki włosienne sprzeda Pracownia Tapicerska, Kraków św. Sebastiana 33.

Ubranie na wysokiego, szczupłego, w bardzo dobrym stanie, ciemne, sprzeda Kraków, Wrzesińska 11, m. 14. 4388

Lisa srebrnego i futro krymskie, breitschwancowe, piękne, sprzedam okazyjnie. Kraków, Podgórze, Józefińska 1 m. 5. I. p. 4495

Futro popielate, modne, wolne sprzedam. Kraków, Szlak 18, II. p. 4502

Peleryny gumowe z kapturami sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 4503

Maszynę „Singera“ męską, sprzedam spiesznie tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyny. 3982

Tapczan w bardzo dobrym stanie do sprzedania Dindorf, Kraków, ul. Langiewicza 8, m. 4 (Dz. Warszawskie).

Matrymonialne

Profesor inwalida, przystojny, poślubi starszą panią, najchętniej Warszawiankę, Kraków, Wielicka 5, m. 22. 4520

Rzemieślnik lat 53, separowany, własne przedsiębiorstwo, pozna pannę do lat 45, inteligentną, łagodną, z własnym mieszkaniem. Cel matrym. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „56“.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14 m 2. 1131

Noclegi: Kraków Szewska 7 m. 7.

Noclegi: Kraków Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi Kraków Zielona 25 m 1.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastiana 34, m. 2. 4625

Nauka i wychowanie

Koncesjonowane Kursy Kroju i Szycia rozpoczynają się 3 listopada. Informacje: Kraków, Konarskiego 32. 553

Profesor języków obcych udzieli lekcji za pomieszczenie. Zgłoszenia pod „58“ do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 4559

Różne

Zdjęcia do legitymacji szybko wykonuje „Fotos“, Kraków, Stradomska 27.

Dnia 16. X. b. r. zaginął pies bokser (angielski). Znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Kraków, Zdrowa 24, m. 4. 4678

Oddam noworodka płci męskiej czterotygodniowego ładnego i zdrowego. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3580“

Dzierżawy sklepu wraz z koncesją obojętnej branży poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3679“.

Księgi handlowe prowadzę, sporządzam bilansy — tanio, szybko i solidnie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3619“.

Panów uczni prof. Dziewońskiego, proszę uprzejmie o zwrot pożyczonych przez niego książek. H. Dziewońska, Kraków, ul. Dworska 4. 3664

Wózki dziecinne odnawia gruntownie pokrywa ceratą Krowoderska 61, tapicer. 3938

Zginął pies dnia 20. X. airedalleterrier, jasno żółty, wabi się Ralf. Łaskawy Znalazca zechce zawiadomić za wynagrodzeniem. Kraków, Węglowa 3, m. 15.

Wykonuję wszelkie prace szydełkowe, oraz na drutach, z powierzonego materjału. Kraków, Pańska 9, m. 17, II. p.

Pianino lub fortepian przyjmę na przechowanie lub wypożyczenie za opłatą miesięczną. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 121“.

Poszukiwanie się wzajemne

Ktoby miał wiadomości o Stanisławie, Eugeniuszu i Helenie Pardalewiczach z Międzylesia koło Otwocka i o Tadeuszu Mieczce, Przeworsk Cukrownia, raczy donieść Ludwikowi Mieczce, Kraków, Friedleina 12. 232

Wiktorja Kazimierczak, Marja Augustyniak z Wojtkiem i Barbarą Leider, znajdują się po ewakuowaniu z Warszawy w Kielcach, Piotrkowska 30. 994k

Tołubińska Eugenja, z amputowaną nogą, lat 34, z dziećmi: Ireną lat 14 i Tadeuszem lat 12, zam. w Warszawie, ul. Wiśniowa 36, poszukiwani przez inż. Jurasza, Kraków, ul. Blich 6, m. 9.

Wszystkich, którzy w czasie powstania w Warszawie byli na ul. Parkowej 23, lub w okolicy — gorąco proszą o podanie swego adresu Juraszowie, Kraków, ul. Blich 6, m. 9. Chodzi o odnalezienie córki Barbary. 4021

Ksenię Borodzicz-Koch, ostatnio zamieszkała Warszawa, Widok 11, poszukuje mąż. Wszelkie łaskawe wiadomości prosi pod adresem: Dr. Turek, Kraków, Siemiradzkiego 9 II 9125

Towarnicką-Zielińską Annę, Przybyszewską Marję, Krygowską Jadwigę, Bielajew Wiesławę poszukuje Towarnicki Henryk, Kraków, Kasprowicza 10, m. 2.

Antkowiak Helenę z córeczką Oleńką i prof. Kurkiewicza Tadeusza poszukuje Jagoda i Basia. Kto ma jakiekolwiek wiadomości, proszony jest podać: Kraków, Grodzka 48, f-ma Meinl.

Ziembińska Krystyna poszukuje matki Marii Goezendorf-Grabowskiej, zam. ostatnio w Zalesiu Górnym. Wiadomość: Kraków, firma „Zagon“, Basztowa 17, p. Buszczyński, dla pp. Młynarskich.

Marcinkowa Józefa, urzędnika Ubezp. Społ. Warszawa, wysłanego z Pruszkowa 28. IX. w kierunku Rzeszy poszukuje żona, prosi się osoby, które by mogły udzielić informacji pod adresem Sieprawska-Marcinkow Bronisława, Städtisches Gaswerk Krakau, Gazowa 16. 685

Poszukuję: Rehana Erazma, lat 80, Przybyt Ludwiki, lat 30 i Przybyt Tadeusza lat 14, zamieszkałych w Radzyminie, Peowiaków 34; Rehana Łucjana lat około 50, Rehan Zofię lat 43 i Rehana Ryszarda lat 13, Warszawa, Wspólna; Rehan Wandę lat 46 i Rehan Halinę lat 16, zamieszkałych Warszawa-Praga; Gutt Wandę lat 23 i Gutt Elżunię lat 5, Warszawa, Lelechowska 4; Kwolik Amalię lat 36, Kwolik Krystynę lat 5 i Kwolik Jana, Warszawa, Częstochowska; Michniewicz Krystynę i Michniewicz Marię lat 25, Warszawa, Wspólna; Koronowicz Emilię z matką i rodziną ze Lwowa; Danielewicz Weronikę, Warszawa, Sękocińska. Wszystkich posiadających jakiekolwiek wiadomości bardzo proszę kierować na adres: Markiewicz Jadwiga, Kraków, Limanowskiego 50, m. 5. 363

Tarach Heleny z córką Magdusią oraz Heleny Dobromęskiej z Warszawy, ul. Krechowiecka 5, m. 34 (Żoliborz) poszukuje Siekański, Kraków, Pijarska 4. Łaskawe informacje upraszam podać pod wskazanym wyżej adresem. 610

Ehrenkreutz Helena z Małkowskich, ostatnio zamieszkała w Warszawie — Chmielna 58, m. 29; Chojecka Marja z Zielińskich z Kredytowej 9; Zieliński Jerzy z Hożej 26 proszeni są o wiadomość: Kraków, Reichsstr. 45a m. 5 u Wespańskich. Bohdan jest w Rabce u ciotki. 4519

Poszukuję pp. Kowalik, Warszawa-Koło, ks. Janusza 47, bl. 8 m. 8; p. Nadolna, Warszawa-Czerniaków, ul. Stałkowskiego 19 m. 1; pp. Dr. Czyżewskie, Warszawa, Przebieg 5a. Wiadomość proszę kierować: Julian Szybiński, Kraków — Sienna 1, sklep. 9142

Stobiecki Władysław poszukuje swej matki Władysławy i brata Jerzego, zamieszkałych ostatnio w Zielonce pod Warszawą. Wszelkie informacje o ich losie lub miejscu pobytu proszę kierować na adres: Miękinia, poczta Kressendorf, dom Wójcik Rozalii. 4522

Poszukuje się z Warszawy: Stelmaszczyk Aleksandrę i Kazimierę, zam. ul. Nowogrodzka 19, Stelmaszczyk Marjana, Jadwigę i Zdzisławę zam. ul. Grzybowska 18, Nestorowicza Henryka, zam. ul. Chocimska 35. Łaskawe wiadomości: K. Cianciara, Milanówek, Leśna 3, — lub Cianciara Antonina, Częstochowa, Limanowskiego 45. 4523

Alina Grabowska, zamieszk. ostatnio na Lwowskiej 17, przebywa obecnie wraz z matką i siostrą w Krzeszowicach. Uprasza się krewnych i znajomych o wiadomość. Adresować: Krzeszowice k. Krakowa, poste restante. 4524

Dr. Wachnowskiego Włodzimierza z żoną Wandą, Wspólna 13, poszukuje Stanisława Mianowska. Wiadomość: Kraków, Filipa 18 m. 5. 4526

Kaczkowska Emilia z Warszawy, Piusa XI 66, poszukuje brata Bolesława Zaleskiego w Warszawie Piusa XI 11, Plewińskiej Heleny z Żoliborza, ks. Ceglowskiego Aleksandra z parafii Zbawiciela w W-wie. Wiadomości kierować: Kraków, Szlak 1a, p. Piotrowska.

Herse Emilja poszukuje córki Anny Hauwaldowej, zamieszkałej w Warszawie, Piusa XI 66, która wyszła z domu 1-go sierpnia na Bielańską. Wiadomości prosze kierować: Proszowice, Rynek 22, u Dra Wcisło. 4528

Baranieckich z Mielca poszukuje Sobieszczak — Warszawa. Łaskawe informacje: St. Dobrowolski, Kraków, Stradom 5, tel. 167-07. 4530

Dra Łyskawińskiego Stanisława, Bojanowskiej Ireny z Warszawy, Żoliborz, Krechowiecka 6; Kazimierza Lywińskiego, Żoliborz, Mickiewicza 27, poszukuje Dr. Łyskawińska Maria, zam. Myślenice pod Krakowem, Zakopiańska 3.

Kodelski prosi o wiadomości o Annie i Teresie Kodelskiej z Warszawy. Kraków, Kapucyńska 3, firma Gai. 4544

Ktoby wiedział o losie 16-letniego Adama Gniazdowskiego, zamieszk. Warszawa, Al. Niepodległości 156, proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem zrozpaczonych ojca i siostry: Kraków, Koletek 4, m. 6. P. Agnieszka Dymowska. 4548

Inż. Jurasz Leon ranny z Warszawy, Szopena 4, poszukuje żony Ludwiki oraz synów Władysława, Leonarda i Jerzego. Żonę widziano w dniu 28. 8. 44 przy ul. Wilczej 63. Ktokolwiek mógłby zdobyć informacje o ich pobycie, względnie zamieszkaniu, proszony jest natychmiast powiadomić pod adresem: Kraków, ul. Dietla 73, Siostry Nazaretanki lub R. G. O., Krowoderska 5.

Warszawianie! Ktoby wiedział o losie Franciszka Wądolnego, fryzjera z Żoliborza, ul. Krasińskiego 4, m. 14, żonie i synku, proszę zawiadomić: Antoni Pałka, Kraków, ul. Powiśle 4, m. 7.

Warzybok Irena i Danuta, Warszawa-Żoliborz, Mickiewicza 27. Ktokolwiek wiedziałby coś o nich, proszony jest gorąco o przysłanie wiadomości pod adresem: Wóycicka Marla, Kraków, Józefińska 33, dla Zygmuntów Banków.

Kalinowskich Aniete i Jana z Warszawy, Stare Miasto, ul. Świętojańska 29/31 poszukuje Witkowska Stefania zam. Kraków, Górka Narodowa, ul. Wyspiańskiego 115 u p. Czerniawskich.

Łuka Katarzyna lat 67 Warszawa, Obozowa 78, proszona jest o przyjazd do Kościelnik, stacja kol. Kocmyrzów k. Krakowa do syna Józefa. 3667

Hahlmakową Franciszkę, jej syna Andrzeja i Wojciecha Kosa zamieszkałych Warszawa, Jeziorna 23, poszukuje Böhm Tadeusz, Kraków, Górka Narodowa, ul. Wyspiańskiego 115. 3670

Drobnik Danuty 13 lat z Warszawy, Żoliborz, Śmiała 37, poszukuje Drobnikowa Izabela. Wiadomość: Kraków, Pędzichów 19 m. 8, u p. Kubickich.

Drogowskiego Tadeusza, zamieszkałego Warszawa, Saska Kępa, Walecznych 46 i Tomaszewską Marię zamieszkałą Warszawa, Saska Kępa, ul. Francuska 30, poszukuje Celichowska Aniela, Kraków, Gertrudy 9 m. 8. 3874

Inż. Korytkowski Artur i Wanda poszukują rodziny: Marychny Korytkowskiej, Janki Korytkowskiej z Ewunią, Janiny Górskiej, Władysława Macherskiego z rodziną, Haliny Małeckiej, Ireny Tarnawskiej. Wiadomości proszę kierować pod adresem: prof. Krzyżanowski, Kraków, Krupnicza 12. 491

Malska Danuta, lat 21, zam. Warszawa, Filtrowa 68, m. 72, była w obozie w Pruszkowie, dnia 10—12 sierpnia. Ktoby wiedział o jej dalszym losie, proszony jest o każdą wiadomość pod adresem: Rozalja Teichenowa, Kraków, Strzelecka 9, m. 8. 3501

Zielińska Zofja, Zielińska Stanisława, Paprocka Marja i Jerzy Paprocki, Warszawa, Fałata 15; inż. Wanda Brykczyńska, Kielecka; Chojnacka Janina i Brodnicka Kazimiera, Filtrowa 65; inż. Halina Poniatowska, ul. Flory 9, Wydział Ogrodniczy, Ogród Saski; Marja Romiszewska z córką Jadwigą Macierewicz, Saska Kępa, Radziwiłłowska 8; Helena Tumiłowiczowa, Czerniaków, Podhalańska 19, poszukiwani przez Dziubikowską, Kraków, ul. Smoleńsk 19, m. 1. 3653

Szope Ryszard, Kraków, Czyżyny Nr. 67, u Fr. Czernek, poszukuje rodziny. 551

Markiewicz Antoni, wraz z ciotką Zulą i Lilą zawiadamiają, że adres ich nowy, po ewakuacji z Warszawy: Kilińskiego 9. Sędziszewski. Zocha zaginęła w sierpniu. 463

Za spokój duszy ś. p.

Wiktorji WOJTOWICZ
emerytki P. T. M.
zmarłej w kwietniu 1944, odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu, w poniedziałek dnia 30. X. 1944 r. o godz. 8 rano, o czem zawiadamia

Rodzina.

W dniu imienin ś. p.

TADEUSZA BRYŁY
słuchacza praw U. J., b. oficera rez. W. P., urzędnika Kolei Państw.
odbędzie się dnia 29. X. 1944 r. o godz. 10-tej rano, w kościele XX. Zmartwychwstańców w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej

Uroczysta msza święta
o której zawiadamia

Matka i Rodzina.

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej, Najukochańszej Córki i Siostry ś. p.

HALUSI WOLSKIEJ
zmarłej dnia 28. X. 1943, odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne
dnia 28. X. 1944, o godz. 8-mej rano, w kaplicy w Prądniku Białym, o czem zawiadamiają

Rodzice i Siostra.

Ś. p.
z Zielińskich
Maria Woźniakowa
wdowa po restauratorze ś. p. Wojciechu
nasza najukochańsza i najlepsza matka, przeżywszy lat 77, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 26 października 1944 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego, o godz. 9,30.

Nabożeństwo żałobne
w poniedziałek dnia 30 października b. r. o godz. 10-tej w kościele Najśw. Panny Marii, na które to smutne obrzędy zapraszają

4823 **Córki, Synowe, Synowie, Wnuczki i Wnuk**

Ś. p.
ze Stefczyków
MARIA SABIŃSKA
żona prof. szkoły technicznej
przeżywszy lat 53, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25 października 1944 r.

Nabożeństwo żałobne
przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9 rano w kościele Najśw. Salwatora, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Zwierzyniecki, na które to smutne obrzędy zapraszają stroskani:

4822 **Mąż i Córka**

Wołońska Nina, Warszawa, Elektoralna 13, poszukuje rodziny z Żoliborza. Kraków, Czapskich 3, pensj. Porębskiej.

Kto wie, gdzie przebywa Dr Albin Jakiel, Warszawa, Żoliborz, Krasińskiego 21, lub wie coś o jego losie, proszony jest o zawiadomienie żony Marii, które wraz z dziećmi znajduje się w Łanach, poczta Wodzisław, st. kolej. Sędziszów (dom Fr. Galińskiej). 479

Warszawiacy! Poszukuję Aleksandry Zofii Ślusarczykowej oraz jej córki Lili, zamieszkałych Warszawa, Żoliborz, Aleja Sportowa 31, m. 45. Gorąco proszę o wiadomość. Jadwiga Brydska, Kraków, Borek Fałęcki, ul. Główna 54, obok kościoła. 494

Pichur Andrzej i Krystyna z Warszawy, Kościuszki 11, proszeni o podanie swego adresu, wzgl. ktoby wiedział o ich miejscu pobytu podać: Pichur Janina, Kraków, Pl. W. Św. 6, „Ratsstuben“.

Wyszomirski Czesław z żoną i dziećmi szuka rodziców i Zielińskiej z Janką Rabską. Adres: Zakopane, ul. Za Strugiem, willa „Darzenka“, Wyszomirski.

Szwalbe Eufemia z ul. Chłodnej Nr. 8 w Warszawie. Wiadomości o wyżej wspom. proszę kierować pod adres: Kraków, ul. Westring 55 (Dunajewskiego 3), J. Kuźniarski — dla męża Sylwestra z synem. 500

Hejmeja Stanisława z 4-letnią córeczką Urszulą, zamieszkałych w Warszawie, Bugaj 14/11, poszukuję. Łaskawe zgłoszenia: Barbara Szarek, Wieliczka, Mietniowska 19. 505

Zguby — kradzieże

Zgubiono w dniu 18. 10. br. przy wsiadaniu do pociągu pospiesznego w Krakowie Kennkartę, wydaną przez Magistrat m. Częstochowy wraz z różnymi papierami rejentalnymi, zaświadczenie Arbeitsamtu w Częstochowie i fotografie. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Częstochowa, Panny Marii 18, m. 26, Słowik Władysława lub Kraków, Zamenhofa 7, m. 6, u p. Binskiej. 4028

Zgubiono dokumenty w czasie powrotu z prac okopowych z miejscowości Jadłówka koło Bochni do Krakowa, na nazwisko Kutas Piotr, zam. Kraków, ul. Boczna 7, a to: Kartę Rozpoznawczą Nr. 93366, wydaną w Krakowie, zaświadczenie Karty Pracy, zaświadczenie firmowe, zwolnienie od okopów, zaświadczenie z rejestracji wojskowej i umowę notarjalną z firmą. Powyższe dokumenty były w portfelu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 4332

Dnia 23. X. przy ul. Syrokomli 17, m. 2, zaginął mały czarny przypalany ratlerek. Łaskawy znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem pod wyżej podanym adresem. 4411

Zgubiono rękawiczkę brązową męską: Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Sobieskiego 10, m. 9. 4063

Dnia 24. X. 1944 zgubiono portfel wraz z dokumentami i Kennkartę Nr. VI/117787 wydaną przez Stadthauptman, Kraków, na nazwisko Tama Ignacy, Krakusa 7. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. 4733

Skradziono w dniu 23. 10. 44 kartę rozpoznawczą oraz książkę Ubezpieczalni społecznej na nazwisko Agnieszki Słomska, Kraków, Limanowskiego 46.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.